

Künstler, Mieczysław Jerzy

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa w 1994 r. : Sprawozdanie z działalności Wydziałów : Wydział I językoznawstwa i historii literatury : Referaty i streszczenia : Ewolucja od monosylabizmu do polisylabizmu : (na przykładzie języków chińskich) [Streszczenie]

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 57, 62-65

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i zetknięciu się z twórczością naturalistów. Definitywne osiedlenie się w Anglii (1876) pozwoliło mu na dokładne przyjrzenie się obyczajom i poglądom literackiego i artystycznego środowiska Londynu oraz tamtejszych wyższych sfer, co utrwalił na kartach swoich powieści i nowel.

Twórczość powieściowa Jamesa w przeciągu 50 lat przechodziła od XIX-wiecznego realizmu, przez eksperymenty z naturalizmem do powieści modernistycznej. Uznawał, że obiektywizacji materii powieściowej najlepiej służy narracja podjęta z punktu widzenia jednej lub kilku postaci. James był pierwszym teoretykiem, który stworzył to pojęcie i w praktyce zastosował jego rozmaite warianty. Punkt widzenia stał się jednym z najsprawniejszych pojęć krytycznych w zakresie analizy powieści, chociaż nie wszyscy z jego współczesnych zdali sobie sprawę z prekursorstwa Jamesa. Pisarz starał się jak najtrafniej i jak najwierniej ująć psychologiczne przygody stworzonych przez siebie postaci, koncentrując się nie na akcji zewnętrznej, ale na dramacie ludzkiej świadomości i to przesunięcie, szczególnie widoczne w jego ostatnich powieściach, przepowiadało technikę monologu wewnętrznego oraz powieść strumienia świadomości.

Mieczysław Jerzy Küntler

EWOLUCJA OD MONOSYLABIZMU DO POLISYLABIZMU (NA PRZYKŁADZIE JĘZYKÓW CHIŃSKICH) (Streszczenie)

1. Procesy polisylabizacji zachodzą w różnych tzw. monosylabicznych, tonalnych językach pozycyjnych Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej i to zarówno w tych, które są ze sobą spokrewnione (tj. stanowią jedną grupę językową), jak i tych, które z pozostałymi nie wykazują żadnego pokrewieństwa, a odznaczają się jedynie podobnymi cechami typologicznymi. W jednych językach procesy te zachodzą szybciej, w innych wolniej. Wymieniony obszar zajmuje jednak takie mnóstwo języków i dialektów, że mówienie o nich wszystkich w kategoriach ogólnych jest prawie niemożliwe, przede wszystkim ze względu na brak kompetencji. Dlatego też ograniczam się jedynie do języków chińskich, co jest tym bardziej uzasadnione, że wywodzą się one wszystkie z chińszczyzny archaicznej.

2. Archaiczny język chiński (AC – ok. 600 r. przed Chr.), podobnie jak i słabiej od niego dziś znana jego faza wcześniejsza, język protochiński, był językiem monosylabicznym tj. takim, w którym niemal wszystkie jednostki leksykalne były jednosylabowe. W konsekwencji stosunki między jednostkami

monosylabycznymi były stosunkami składniowymi. Nieliczne w tym języku formacje dwusylabowe były traktowane wtórnie jako grupy syntaktyczne (np. fenghuang – ‘feniks’ > jako koordynacja ‘męski i żeński feniks’).

3. Bogate morfologia i słowotwórstwo wewnątrzsyliczne posługiwały się różnymi typami „wymiany” fonemów segmentalnych (oraz prawdopodobnie także suprasegmentalnych) zarówno do tworzenia form wyrazu, jak i dla tworzenia nowych wyrazów. Tożsamość środków nie pozwala na odróżnienie morfologii od słowotwórstwa.

4. Wraz z postępującym upraszczaniem struktury fonetycznej sylaby zanikły archaiczne możliwości derywacji wewnątrzsylicznej, co znacznie ograniczyło możliwości morfologii i słowotwórstwa, a ponadto doprowadziło do zwiększenia liczby homofonów. Język musiał znaleźć drogi wiodące ku nowej morfologii i nowemu słowotwórstwu oraz ku zapobieżeniu homofonii. W rezultacie powyższych procesów język przeszedł od morfologii i słowotwórstwa wewnątrzsylicznego do morfologii i słowotwórstwa sylabicznego, opartych na zasadach składniowych.

5. Proces powstawania formacji dwusylabowych został opisany przez prof. J. Chmielewskiego ponad 40 lat temu w jego „Typological Evolution of the Chinese Language”. Niniejsze uwagi zmierzają do wskazania na pewne aspekty polisylabizacji, które odegrały wielką rolę w dziejach słownictwa chińskiego, a nie zostały przez J. Chmielewskiego zauważone, głównie dlatego, że przed czterdziestu laty inny był stan naszej wiedzy w tym zakresie.

6. J. Chmielewski omawia przypadki dotyczące absolutnej większości leksyki chińskiej tj. te, w których polisylabizacja polegała na morfologizacji dawnych grup składniowych takich jak np. yishang – ‘górna i dolna szata’ > ‘szata’, przy czym dowodem morfologizacji takiej grupy jest niemożność rozdzielenia jej członów oraz niemożność zamiany ich miejsca w formacji. Jednakże ten typ polisylabizacji nie był jedynym.

7. W procesie upraszczania fonetycznej budowy sylaby powstawały także formacje dwusylabowe, oparte na zasadzie epentetycznego rozszerzenia sylaby pierwotnej. Działo się tak w pewnych przypadkach, gdy w nagłosie archaicznej sylaby występowała zbitka spółgłoskowa, głównie zbudowana na zasadzie: zwała + płynna. W takich przypadkach między obu spółgłoskami pojawiała się samogłoska epentetyczna ewoluująca szybko ku pełnemu elementowi wokalicznemu wedle schematu: klung > kulung.

8. Formacje takie opisał swego czasu A. Boodberg na podstawie analizy słownika Shiming. Sądzone, że był to proces ograniczony w czasie i bez głębszych konsekwencji dla rozwoju języka. Tymczasem nowsze badania,

zwłaszcza języków grupy Min, wywodzących się bezpośrednio z AC, dowiodły, że: 1. formacji takich jest o wiele więcej niż początkowo mniemano; 2. że istnieją one w sporej liczbie w różnych językach współczesnych i to nie tylko południowych, lecz także i północnych. Jeden z uczonych chińskich w jednym tylko dialekcie Fuzhou znalazł takich formacji ok. 250. Są ponadto dowody na to, że sam proces epentezy nie został zapomniany, nie należy do historii języka, ale jest i dziś w pewnym zakresie stosowany (języki tajemne oraz niektóre zapożyczenia fonetyczne).

9. Co szczególnie ważne z punktu widzenia ewolucji leksyki to to, że powstanie dwusylabowych formacji epentetycznych oznaczało pojawienie się w języku formacji dwusylabowych, w których między obu sylabami nie zachodził żaden związek typu składniowego. Były to formacje syntaktycznie nierozkładalne. Ich pojawienie się i rozprzestrzenienie się w językach mówionych zbiegło się w czasie z buddyzacją Chin, która przyniosła setki wyrazów sanskryckich zapożyczonych fonetycznie i na ogół w chińskim skrącanych do dwusylabowych (np. skr. nirwana – chin. niepan). Akceptacja tych zapożyczeń, w których między sylabami nie zachodził żaden związek syntaktyczny, była możliwa, ponieważ w języku chińskim tamtych czasów istniały już odpowiednie wzorce rodzime.

10. Formacje epentetyczne odegrały więc w dziejach leksyki chińskiej rolę czynnika, który umożliwił akceptację zapożyczeń fonetycznych. Bez nich niemożliwe byłyby tak dziś rozpowszechnione w pewnych językach chińskich zapożyczenia fonetyczne. W tym zakresie szczególnie odznaczają się literacki język tajwański i hongkongski oraz mówione języki tajwański i hongkongski, całkowicie zresztą różne od języków literackich.

11. Innym – doniosłym z punktu widzenia dziejów języka – zjawiskiem było powstanie i rozprzestrzenienie się form peryfrastycznych, które zastępowały dawne monosylaby nie przez łączenie ich z innymi czy na zasadzie morfologizacji istniejących grup, lecz na zasadzie opisu. Tak np. zamiast AC wyrazów kiu i hiu – ‘sowa’ pojawia się wyraz maotouying – dosł. ‘sokół o głowie kota’, zamiast AC lie – ‘dzieciół’ pojawia się zhuomuniao – dosł. ‘ptak dziobiący drzewo’ itd. Formacje takie, początkowo powstałe na skutek tabu, z czasem rozpowszechniły się w niektórych językach dość znacznie, szczególnie w zakresie nazw roślin i zwierząt w językach południowych, choć oczywiście nie brak ich też w językach północnych.

12. Rozwój peryfrazy był doniosłym „odkryciem” dla całego przyszłego słowotwórstwa chińskiego. Na tej zasadzie z wielką łatwością można było tworzyć nowe wyrazy. Peryfrazą święci triumfy szczególnie w naszym stuleciu zaspokajając wszelkie potrzeby nowego słownictwa. Toteż dziś diannaο – dosł. ‘elektryczny mózg’ > ‘komputer’ czy zhaoxiangji – dosł.

'maszyna rejestrująca podobieństwa' > 'kamera' i tysiące podobnych i zbudowanych na tej samej zasadzie spełnia wymogi tworzenia nowych terminów.

13. Oba procesy – epenteza i peryfrazja – odegrały ogromną rolę w dziejach leksyki chińskiej i dziś jeszcze rolę tę odgrywają. Są z punktu widzenia rozwoju języka daleko ważniejsze niż prosta morfologizacja dawnych grup składniowych.

Wiesław Kotański

ROZKOSZE TROPIENIA INTONACJI STAROJAPOŃSKIEJ

1. Problem dotyczy techniki interpretacji starojapońskich tekstów z początku VIII wieku n.e., które budzą wiele kontrowersji.

2. 712 rok w Japonii uważa się za datę opracowania pierwszego obszernego dzieła historyczno-epickiego w języku japońskim, pt. *Kojiki* (Księgi dawnych wydarzeń), które uchodzi w Japonii za święty kanoniczny tekst i które jest znane tylko z późniejszych, piętnastowiecznych odpisów, uznawanych za wiarygodne.

3. Księgi zakodowano jedynym użytym wówczas na Archipelagu – głównie w celach administracyjnych i liturgicznych – pismem chińskim, które przeszczepili w III-IV wieku z kontynentu azjatyckiego na grunt japoński emigranci chińscy i koreańscy, przy czym oni sami byli początkowo pisarzami i skrybami na usługach u Japończyków, a robili swe zapisy po chińsku (tzw. *kanbun* – „tekst chiński”, w zasadzie podobny do tekstów powstających ówczesnie w Chinach).

4. Dopiero z czasem zaczęto przekazywać umiejętność pisania chińskimi morfonogramami uzdolnionym Japończykom, którzy częściowo (zwłaszcza mnisi buddyjscy od VI wieku) kontynuowali kodowanie w *kanbunie*, częściowo jednak czynili mniej lub bardziej udane wysiłki, aby spożytkować morfonogramy chińskie do pisania wprost po japońsku.

5. Tymczasem język chiński (termin ten nie jest ścisły, gdyż znane były wówczas tylko różne odmiany starochińskich dialektów) różnił się pod wieloma względami od języka starojapońskiego, niezależnie od tego, którą odmianę lokalną brano na wyspach pod uwagę.

6. Najwcześniej udało się rozpoznać kwestie różnic szyku członów zdania w pisanim tekście chińskim, przy czym uznano ten szyk za *constans* (stały, jednoznacznie określony), gdyż usytuowanie przestrzenne członów zdania względem siebie jest tu skorelowane z odpowiednią zależnością semantyczno-syntaktyczną. Innymi słowy, taki sam morfonogram chiński X,